

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. K. (1), P. K. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od P. K. (1), P. K. (2) solidarnie na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 sierpnia 2018 r. powodowie P. K. (1) i P. K. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz solidarnie kwoty 78.855,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 11 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty z tytułu dotychczasowo spłaconych rat kredytu oraz kwot pobranych przez pozwanego tytułem uruchomienia kredytu, których wysokość ustalana była na podstawie postanowień nieważnych na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Powodowie zażądali nadto zasądzenia od pozwanego solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy odnoszących się do zasad przewalutowania udzielonego kredytu, które czynią zawartą umowę nieważną. Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne, jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem uiszczona przez nich w okresie 5.01.2009 r. – 4.12.2012 r. kwota, której dochodzą w niniejszym postępowaniu, stanowi świadczenie nienależne. W ocenie powodów postanowienia zawarte w ust. 3.2.3. regulaminu stanowiącego załącznik nr 5 do umowy kredytu oraz ust. 2.3.1. umowy kredytu są sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., a dodatkowo sama konstrukcja umowy nie spełnia wymogów wskazanych w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, co czyni ją nieważną.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 87-128).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2008 r. we W. powodowie zawarli z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) w walucie CHF w celu nabycia nieruchomości od sprzedawcy z tzw. rynku pierwotnego. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 165.550,00 CHF. Okres kredytowania został określony od daty zawarcia umowy do daty zwrotu, która miała nastąpić w dniu 6.12.2038 r. (ust. 1, 2, 4, ust. I. 25., I. 26., I. 27., I. 40 umowy, k. 8, 8 verte).

Kwota kredytu miała zostać wypłacona w złotych, po przewalutowaniu jej przez Bank według kursu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Kredytobiorca miał przy tym możliwość złożenia dyspozycji w przedmiocie wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (ust. 3.2.3. Regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego, k. 17 verte). Kredyt został wypłacony w kilku transzach w złotych na rachunki wskazane przez powodów (k. 307-309).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat (ust. I. 35. umowy, k. 8 verte) poprzez obciążanie Rachunku Bieżącego kredytobiorcy, wskazanego w ust. I. 36. oraz poprzez przelew tych środków na Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu w Dniu Wymagalności, tj. 4 dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w przypadku, gdy dzień ten nie jest dniem roboczym, najbliższy dzień po tym dniu (ust. I. 31. umowy, k. 8 verte). W przypadku kredytu walutowego należności Banku, wyrażone w walucie Kredytu, Bank pobiera poprzez obciążanie Rachunku Bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed Datą Wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku Kredytobiorca może dokonywać spłat Rat Kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie Kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli splata Rat Kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta Kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę Kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli splata następuje po Dacie Wymagalności Raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z Daty Spłaty (ust. II. 2.3.1. umowy, k. 11).

Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych były publikowane przez Bank każdego dnia o godz. 9.00. Klienci nie mieli wpływu na tworzenie tabeli kursowej, nie mogli negocjować sposobu jej kształtowania, ale byli informowani o tym w jaki sposób jest tworzona (zeznania K. P., k. 401).

Harmonogram spłat był dostępny dla powodów w systemie elektronicznym Banku. Każdorazowo określano w nim terminy zapłaty oraz wysokość raty (wydruk z elektronicznego systemu, k. 197-275).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 4,84%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzania umowy kredytu w wysokości 2,64%, powiększona o marżę podstawową w wysokości 1,0 punktów procentowych (ust. I. 30, umowy, k. 171).

Jako zabezpieczenie udzielonego kredytu powodowie zobowiązali się ustanowić hipotekę na nieruchomości zakupionej za środki z kredytu. W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku, marża ulegała podwyższeniu do 1,2 punktów procentowych. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania do 1,0 punktów procentowych następowało od daty spłaty najbliższej raty (ust. I. 30 pkt d), ust. II. 1.5. umowy, k. 8 verte, 10).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytowy i produktowy, będące załącznikami nr 4 i 5 do umowy, których otrzymanie powodowie potwierdzili własnoręcznymi podpisami (k. 13, regulaminy, k. 16-25).

Warunkiem zawarcia umowy kredytu było zapoznanie się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Powodowie, zawierając umowę o kredyt w walucie obcej, złożyli oświadczenie, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt zarówno kwota w złotych stanowiąca

równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zwiększeniu. Dodatkowo oświadczyli, iż są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego Zmienną Stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany Stopy Referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego Oprocentowania Kredytu ulegnie zwiększeniu (ust. II. 6.1, II. 6.2 umowy, k. 12).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów (wniosek kredytowy, k. 187-190). Przed jej zawarciem powodom zostały przedstawione oferty innych umów kredytowych, zarówno w złotych, jak i w USD i EURO. Oświadczyli, że zapoznali się z przedstawionymi ofertami i są świadomi ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem kredytu (oświadczenia powodów, k. 192-195).

Od lipca 2009 r. Bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej (zeznania świadka A. P., k. 378).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, a także w oparciu o zeznania przesłuchanych świadków A. P. i K. P., którym Sąd dał wiarę. Świadkowie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym Banku. Przedstawili również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze że świadkowie ten nie uczestniczyli bezpośrednio w zawarciu spornej umowy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczności związane z walutową naturą udzielonego kredytu, a także mechanizmami rządzącymi wypłatą i spłatą kredytu oraz kwestiami pobierania spreadu jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego, i zmierzający do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości. Bezsporne w sprawie było, że powodowie zawarli umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) denominowanego we franku szwajcarskim jako konsumenci. Pozwany nie zakwestionował, że zaciągnęli oni kredyt w celu zakupu nieruchomości dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Strona pozwana nie wykazała w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały indywidualnie z nimi uzgodnione. Samo twierdzenie pozwanego, że umowa jest powtórzeniem wniosku kredytowego jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków o udzielenie kredytu. Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy oraz regulaminu dotyczące przewalutowania kredytu, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych przez powodów na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 roku, poz. 1876), zawierającego essentialia negotii tej umowy, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Analizując kwestionowane w toku niniejszego postępowania postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Zdaniem Sądu treść kwestionowanych postanowień nie budzi wątpliwości. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do tabeli kursowych publikowanych przez bank, z którymi powodowie bez żadnego trudu mogli się zapoznać, na dwa dni przed dokonaniem spłaty raty. Dodatkowo bank udostępniał kredytobiorcom na indywidualnym koncie w systemie elektronicznym harmonogram spłat rat kredytu z zaznaczeniem wysokości raty.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03)

Co więcej, za Sądem Najwyższym należy podnieść, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie przez pozwanego ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność

z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć trzeba, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej, co potwierdzili pisemnymi oświadczeniami. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa ta narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie wskazywali także, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego powodowie nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powodowie nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesów oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powołali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Powodowie nie wykazali także, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Powodowie ponosząc argument o nierównowadze kontraktowej, nie dostrzegają, że bank udzielając kredytu długoterminowego jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami. Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych i o powstałej w ich konsekwencji nadpłacie w rozliczeniu umowy.

Powodowie wskazywali także, że umowa skonstruowana została przez bank z naruszeniem przepisu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe poprzez nieprecyzyjne określenie kwoty kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do charakteru umowy kredytu.

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis).

W powołanym przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010). Przytoczone poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowi wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego

rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zawarcie w umowie takiego uzgodnienia nie sprzeciwiają się przepisy prawa, uzgodnienie takie jest nadto uzasadnione celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce. Brak jest zatem podstaw do uznania za niedookreślone przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt został im udzielony w walucie obcej i jak będzie dokonywana jego wypłata oraz spłata rat. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosili wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dzięki zastosowaniu wskaźnika LIBOR 3M raty kredytu denominowanego we franku szwajcarskim w dacie zawierania umowy przez powodów były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Dodatkowo powodowie, w myśl ust. 3.2.3. regulaminu, mogli złożyć dyspozycję wypłaty kredytu w walucie obcej, nie ponosząc kosztów jej przewalutowania, a już w 2009 r. byli uprawnieni dokonywania spłat rat bezpośrednio w walucie obcej. Tym samym mieli możliwość istotnego ograniczenia ryzyka zmiany kursu waluty.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od powodów na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 5417 zł, na którą złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, będącego radcą prawnym, obliczone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.